



NAUCZYCIEL EWANGELII

PISMO PARAFII ŚW. ANTONIEGO W TORUNIU

✂ Nr 1 (403) ❄ ROK XXIX ❄ 19 II 2023 ✂

LUTY



gazetka dla wszystkich parafian



**UZDROWIENIE CHORYCH
MÓDL SIĘ ZA NAMI**

MSZE ŚWIĘTE

niedzielne i świąteczne:
7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 13³⁰, 18⁰⁰
na Barbarce - zawieszono
w Domu Pomocy Społecznej:
10³⁰,
w dni powszednie:
7⁰⁰, 8³⁰, 18⁰⁰.

KANCELARIA PARAFIALNA

poniedziałek - piątek
9⁰⁰ - 10⁰⁰ oraz 17⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 9⁰⁰ - 10⁰⁰

telefon: 56 610-22-41

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

w dni powszednie:
godz. 6⁴⁵-7⁰⁰, 8⁰⁰-8³⁰, 17³⁰-18⁰⁰
w niedziele:
podczas Mszy Świętych

KONTAKT:

telefon parafialny: 56 610 22 40
e-mail: womisz@wp.pl
kancelaria: 56 610-22-41
ks. proboszcz: 56 610-22-42
e-mail: womisz@wp.pl

księża wikariusze:

ks. Bartłomiej Surdykowski: e-mail:
b.surdykowski1989@gmail.com
ks. Tomasz Recki:
e-mail: tomekrecki@gmail.com

rezydent:

ks. Mariusz Wojnowski
e-mail: mariusz.wojnowski@wp.pl

Drodzy Parafianie

Już kilka tygodni minęło od chwili, kiedy powitaliśmy Nowy Rok 2023. Jaki był ten, który odszedł?

Zakończyliśmy stary rok wiadomością z Watykanu o śmierci Benedykta XVI. Dziękowaliśmy za dar prowadzenia Kościoła, ale również za te lata, kiedy w ciszy i pokorze serca, już jako emeryt swoją modlitwą otaczał Kościół.

Nasza parafialna wspólnota w zakończonym roku przeżywała swoje troski, ale i radości. Cieszyliśmy się przede wszystkim, że możemy bez przeszkód związanych z Covidem praktykować naszą wiarę, sporą ilością wiernych przystępujących do spowiedzi św. na Wielkanoc czy Boże Narodzenie. Cieszymy się piękną wspólnotą ministrantów i służbą liturgiczną dorosłych. Po raz pierwszy do grupy posługujących przy ołtarzu dołączyły także dziewczyny. Swoje sukcesy na przeglądach i festiwalach przeżywał nasz chór, bez wątpienia jeden z najlepszych chórów parafialnych w Toruniu. Trwa stała posługa naszego Zespołu Uwielbieniowego. Pod nowym kierownictwem odrodziła się bardzo szybko nasza scholka. Nowością były kolejne edycje Kursu Alpha, których owocem jest powstanie kolejnych wspólnot. Domowy Kościół z kolei pilotuje kolejny nowy Krąg. Spora liczba wiernych zaangażowanych jest w różne formy duszpasterstwa, ale również w inne prace, także te materialne. Pamiętamy procesje fatimskie i Drogę Krzyżową ulicami parafii. Pomagaliśmy regularnie misjonarzom i siostrom Karmelitankom z Łasina. Już kolejny rok nasi parafianie pięknie odpowiedzieli na zaproszenie, przychodząc na roraty. Oprócz tego nasza codzienna praca duszpasterska. W minionym roku 2022 w naszej wspólnotcie parafialnej Chrzest św. przyjęło 61 dzieci /33 mniej niż przed rokiem/, bierzmowanie 62 /w roku 2021 – 33/, Małżeństwo zawarło 30 par /12 mniej niż w ub. roku/, odeszło do Pana 120 naszych parafian /3 więcej niż w ub. roku/

Kolejne prace inwestycyjne i remonty wykonywaliśmy w ciągu całego roku. Nie byłoby to wszystko możliwe, gdyby nie nadzwyczajne wsparcie naszych Parafian. Dziękuję Wam drodzy Parafianie za to włączenie się w to dzieło, które nas wszystkich przetrwa.

Największą troską i smutkiem napawa fakt, że po Covidzie wielu naszych Parafian nie powróciło już do praktykowania wiary w kościele. Niektórzy tłumaczą się transmisjami internetowymi, ale to przecież nie to samo.

W Nowym Roku szczególnie spoglądamy na Wschód, na Ukrainę, która od roku jest udęczona wojną. Tak bardzo życzymy temu krajowi pokoju. Chcemy, aby ten pokój był także we wszystkich domach, by

małżonkowie co dnia spoglądali na siebie pogodnym obliczem, by dzieci potrafiły docenić wysiłek rodziców, ten pokój potrzebny jest w szkołach, w miejscach pracy, także na drogach, by było na nich mniej agresji. Jak bardzo ten pokój potrzebny jest wśród polityków, niech nie zapominają, że ich powołaniem jest służba względem tych, którzy ich wybrali, a nie wzajemne przepychanki

Pytamy dzisiaj co Bóg w tym roku może zrobić dla nas. Dodajmy jednak drugie pytanie, a co my możemy zrobić dla Boga, co możemy Mu dać? Nasze życie jest Bożym darem, wszystko co mamy od Niego pochodzi, a my, co Mu w minionym roku daliśmy? Św. Paweł w liście do Galatów: „Dopóki mamy czas, czynmy wszystkim dobro”.

Wszystkim, czyli najpierw Bogu, nie żałujmy czasu na niedzielną Eucharystię, codzienną modlitwę i na sakrament pokuty.

Pamiętajmy o ludziach, Chrystus mówi: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z moich braci, Mnieście uczynili”. Dajmy innym uśmiech, dobre słowo, podziękowanie. Jak wiele może zmienić wzajemna międzyludzka życzliwość. Mamy wszyscy dosyć wyzisk, agresji, przekleństw i krzyków.

Niech w nas wstąpi nadzieja, że ten rok będzie dla nas wszystkich szczęśliwy. Nie wiemy, czy spotkamy się w takim, czy innym gronie, czy po nas nie pozostanie puste miejsce przy wigilijnym stole. Czy komuś z nas nie zapalą takiej świeczki przed ołtarzem, jak to mamy w zwyczaju w ostatnim dniu roku. Symbolicznie żegnaliśmy 120 Parafian dla których rok 2022 okazał się ostatnim rokiem ich życia na ziemi.

Niech jednak radość tego Nowego Roku przysłoni smutne wydarzenia i napełni nas pokojem. Błogosławionego Nowego Roku 2023.

Ks. prob. Wojciech Miszewski

ODDAJEMY KREW POTRZEBUJĄCYM

Nasza Parafia w roku 2022, podobnie jak w latach ubiegłych, włączała się w akcje mobilnego poboru krwi. Ten szlachetny dar, jakim jest ludzka krew, pomógł uratować nie jedno życie. W minionym roku w ciągu 6 akcji zorganizowanych przy naszym kościele, krew oddało ponad 200 osób co przełożyło się na liczbę 81 litrów. Jest to wynik większy w stosunku do roku 2021 o prawie 20 litrów !

Wszystkim krwiodawcom, którzy zechcieli podzielić się tym dobrem, jakim jest krew, serdecznie dziękujemy.

Dominik Daniszewski

ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA ALPHA !

ODKRYWAJ WIARĘ - ŻYCIE - SENS

4. edycja w lutym !

Dla młodzieży i dla dorosłych !

*„Alpha to dla mnie proste, szczere i poruszające sumienie rozmowy * to oczekiwanie pełne niepokoju przed każdym kolejnym spotkaniem * to budzący się entuzjazm i wzruszenie przy kolejnej adoracji i uwielbieniu * to wreszcie znokautowana dusza przez Ducha Świętego przed którym stanąłem w pokorze * Przekonajcie się sami - dajcie sobie szanse - WARTO! - Adam”*

“Alpha uświadomiła mi, że mogę rozmawiać o Jezusie z ludźmi odnosząc się do życia codziennego. Umocniła moja wiarę i powoduje, że chcę o Nim mówić i Go poznawać dalej. Dlatego idziemy razem dalej. Jest nas więcej i chcemy, by było nas jeszcze więcej - ludzi życzliwych wobec siebie, bez oczekiwań i oceniania drugiego człowieka. Razem chcemy poznawać i zgłębiać naszą wiarę na różne sposoby :) - Hania”

„Szukałam bliskości z Bogiem. Byłam osobą religijną - ale teraz jest we mnie żywa wiara.

Bardzo przeżyłam Uwielbienie i przyjęcie Ducha Świętego. Wielbiąc Go, odkryłam Jego moc.

Na spotkaniach z zapartym tchem słuchałam wykładów i pod ich wpływem zmieniło się moje spojrzenie na życie i Boga. Spotkałam fajnych ludzi i doświadczyłam od nich wsparcia w trudnym dla mnie czasie (dziękuję :) .

W moim sercu jest więcej miłość i pokoju.

Przyjdź i poczuj to, co ja. - Bożena.”

„Oboje z mężem podjęliśmy decyzję, że zgłosimy się na kurs Alfa, aby poznać nowych ludzi, posłuchać ciekawych wykładów. Kurs Alfa pokazał nam że jesteśmy na dobrej drodze do naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Jednocześnie pokazał, jak wiele jeszcze można w swoim życiu zmienić i poprawić. Na pewno chcemy iść dalej tą drogą, bo jest dobra i słuszna. Wszyscy uczestnicy kursu Alfa stworzyli jakby jedną, nową, życzliwą rodzinę szukającą i odkrywającą Boga. Pochodzimy z różnych rodzin, środowisk, ale łączy nas i jednoczy Jezus Chrystus. Chwała Panu. - Bogusia i Krzysztof”

Może czasem zadajesz sobie pytanie, po co to wszystko...
Może ciągle pracujesz oczekując weekendu, a potem nie masz czasu odpocząć...
Może niepewność jutra napawa cię niepokojem...
Może obawa i troski wypełniają twoją codzienność...
Może twoim bliskim czegoś w życiu brakuje... i nie wiesz, jak zanieść Go rodzinie...
A może kochasz Boga i pragniesz Go poznawać... zbliżyć się do Niego...
Jeśli pragniesz pewności i poczucia bezpieczeństwa, to spotkanie Alpha jest dla ciebie.

**Zapraszamy do naszej Parafii Św. Antoniego,
27 lutego o godz 19.
Spotkanie jest otwarte, bez zobowiązań i bez opłat.
Przyjdź i zabierz przyjaciół, sąsiadów, rodzinę.**

Bliższe informacje:

Beata Gałązka, tel. 606 884 361

Patrycja Nocoń, tel. 609 200 216

4. edycja spotkań Alpha ! Dla KAŻDEGO !

Czy są dowody na zmartwychwstanie

Jezusa ?

Po co mi Kościół ?

Dlaczego muszę pracować ?

Jak przebaczać ?

Dlaczego jest zło ?

Dlaczego się boję ?

Czy mogę być naprawdę szczęśliwy ?

A co ze śmiercią...?

Alpha jest dla Ciebie !

ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

O Sakramencie Chorych, chorobie i cierpieniu.

Dnia 11 lutego w dniu wspomnienia NMP z Lourdes przeżywaliśmy Światowy Dzień Chorego. Tradycja tych dni została zapoczątkowana przez św. Jana Pawła II, dla którego ludzie chorzy byli zawsze bardzo ważni. W czasie licznych pielgrzymek nigdy nie zabrakło czasu i miejsca dla chorych i cierpiących. Papież nawiedzał i pochylał się nad tymi, których świat odrzucał. Dlatego był w szpitalach, potrafił pocałować dziecko chore na AIDS, czy pochylać się nad umierającymi w domu św. Matki Teresy w Kalkucie. Sam, dotknięty cierpieniem pokazywał nam poprzez liczne choroby, że cierpienie można przyjąć z miłością i że ono również ma sens. Ostatnią pielgrzymkę w swoim życiu odbył do Lourdes, miejsca, które często nazywa się „stolicą chorych i cierpiących”. Sam był już wtedy bardzo schorowany.

Troska o chorych obecna była także w posługiwaniu Benedykta XVI. Wiele razy apelował o podniesienie poziomu opieki nad chorymi i umierającymi. Jak bardzo ludzie chorzy i wszyscy cierpiący są obecni w sercu i posłudze Franciszka możemy obserwować w codziennych medialnych relacjach.

Choroba, z towarzyszącymi jej cierpieniami, od najdawniejszych czasów stanowiła dla człowieka problem, którego rozwiązanie zależy od sposobu patrzenia na świat, od tego, jak pojmuje się siły, które rządzą światem. Poganin uważał ją za przekleństwo, biblijny Hiob nie mógł zrozumieć sensu swoich cierpień, a chrześcijanin zaś wie, że Jezus nadał nowy sens cierpieniu - wartość odkupieńczą i raduje się tym, że „ze swej strony dopełnia braki udreń Chrystusa w swoim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24).

Jezus, Mąż boleści, wrażliwy był na wszelkie cierpienie. Wzruszało Go ono do głębi i budziło w Nim uczucie miłosierdzia. Pochylał się, kładł ręce na chorych i przynosił im ulgę w cierpieniu. Widział w chorobie zło, które ludzi przygniata, ale choroby jako takiej nie unicestwił. Nadal jej za to głęboki wymiar zbawczy. Cierpienie najbardziej jednoczy człowieka z Chrystusem: „Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele” (2 Kor 4,10). Tak więc w chrześcijaństwie chory nie jest już przekleństwem, ale obrazem i znakiem Chrystusa cierpiącego dla zbawienia świata.

Św. Bernard mówił: „Dobra jest choroba ciała, jeśli przez nią dusza do zdrowia powróci”.

Kiedy dotyka nas cierpienie nie możemy mówić Bóg mnie opuścił, Bóg mnie pokarał, przecież niczego złego nie zrobiłem, a tak cierpię. Znowu uczy nas św. Augustyn: „Jeżeli sprawiedliwi muszą cierpieć w tym życiu, to znaczy,

że te cierpienia są dla nich pożyteczne”. Św. Bernadeta w grocie Massabielskiej w Lourdes usłyszała od objawiającej się Pani: „Obiecuję ci, że będziesz szczęśliwa, ale nie w tym życiu, lecz w przyszłym”. Tak samo małe dzieci w Fatimie w 1917 r. zapytane przez Matkę Bożą czy zgodzą się przyjąć cierpienie za grzeszników, zgodziły się bez wahania na prośbę Matki Bożej. Uczy nas św. Jana Paweł II: „Chrystus dał mi tę łaskę, że mogłem cierpieniem, zagrożeniem własnego życia i zdrowia dać świadectwo prawdzie i miłości. To poczytuję sobie za szczególną łaskę. Dzisiaj Chrystus jest obecny wśród nas właśnie w tych, którzy cierpią”.

Troskę o chorego człowieka przejęli od Chrystusa Apostołowie i ich następcy. Wyruszając na prace misyjne, często leczyli choroby i wszelkie dolegliwości, namaszczeni olejami i modlili się nad cierpiącymi. List św. Jakuba poleca prezbiterom, żeby w imię Pana namaszczeni chorych: „A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone" (Jk 5,15). Te właśnie praktyki są początkiem sakramentu namaszczenia chorych.

Sakrament namaszczenia chorych, czasem niesie uzdrowienie, ale zawsze ulgę w cierpieniu. Przede wszystkim jednak, jak całe dzieło Chrystusa, skierowany jest na dobro duszy. Umacnia chorego, budząc w nim wielką ufność w miłosierdzie Boże, pomaga zapanować nad chorobą, przemieniając cierpienie w narzędzie zbawienia. Tych zaś, których choroba z woli Bożej skończy się śmiercią, przygotowuje do przejścia do chwały niebieskiej, gładząc grzechy ciężkie i powszednie - jeśli chory nie mógł się wyświadczyć - oraz kary doczesne, usuwając osłabienie duchowe, pokusy szatańskie i niepewność co do losów w wieczności.

Rozważając to wszystko, trzeba podziwiać wielkie Boże miłosierdzie, skierowane ku człowiekowi i przynoszące mu pomoc w każdej życiowej okoliczności. Toteż byłoby wielką niewdzięcznością niekorzystanie z tego sakramentu. Jest on specjalnym darem miłosiernego Jezusa, przeznaczonym dla chorych.

Od usposobienia chorego, od jego wiary, od przygotowania się zależy, ile łask będzie zdolny przyjąć. Jakże ważną rzeczą jest, aby chorzy przyjmowali ten sakrament w stanie pełnej świadomości, wtedy gdy mają jeszcze dosyć sił, by się należycie do niego przygotować. Podeszły wiek jest wystarczającym powodem, aby przyjąć sakrament namaszczenia.

Sakrament chorych zasadniczo należy przyjmować w stanie łaski, czyli po spowiedzi. Jeśli jednak ktoś nie może się spowiadać, a ma dobrą wolę pojednania się z Bogiem, sakrament ten odpuszcza nawet grzechy ciężkie. Nie bójmy się sakramentu chorych, przybycie księdza nie oznacza, że to już nasz koniec, a tak niektórzy myślą. Błędna jest nazwa powtarzana nie raz „ostatnie

namaszczenie”, ten sakrament powinni przyjmować ludzie chorzy, bo łączy się z modlitwą o zdrowie i wypełnienie woli Bożej oraz odpuszczenie grzechów, jak to często czynił Pan Jezus. Ten sakrament, o czym trzeba pamiętać jest dla żywych. Z chwilą śmierci kończy się możliwość przyjmowania sakramentów. Bywają telefony do plebanii proszę przybyć mama lub tata umiera, przychodzimy, ale bywa już za późno. Pamiętam, kiedy zapytałem pewnego człowieka, dlaczego dopiero po śmierci swojej żony wezwał księdza odpowiedział: „nie chciałem jej stresować obecnością księdza”. To nie jest właściwe podejście do tak ważnej sprawy.

Rodzina powinna dopomóc w zrozumieniu doniosłości tego sakramentu i odpowiednio przygotować chorego do jego przyjęcia. Nie powinna dopuścić, by chory odszedł do wieczności bez sakramentów, zwłaszcza gdy całymi latami od nich stronił.

Ojciec Święty Franciszek podkreśla szczególne świadectwo i rangę rodziny: *Nie możemy w tym miejscu nie wspomnieć o czułości i wytrwałości, z jakimi wiele rodzin opiekuje się swoimi dziećmi, rodzicami i krewnymi, chronicznie chorymi lub z poważną niepełnosprawnością. Opieka świadczona w rodzinie jest nadzwyczajnym świadectwem miłości do osoby ludzkiej i winna być otaczana odpowiednim uznaniem oraz wspierana przez stosowną politykę.*

W naszej parafii w czasie rekolekcji wielkopostnych mamy specjalną Mszę św. z udzielaniem Sakramentu Chorych. W każdej chwili, w nagłych przypadkach odwiedzamy chorych w domu. Zachęcamy także do korzystania z posługi sakramentalnej w domach u chorych w każdą I sobotę miesiąca. W każdej chwili, zwłaszcza po Mszy św. można poprosić o Sakrament Chorych przychodząc do zakrystii, zwłaszcza wtedy kiedy czeka nas wizyta w szpitalu lub ważna operacja. To nasza modlitwa i sakrament, który ma wesprzeć chorego w trudnych chwilach.

Posługę wśród chorych spełniają także nasi akolici, zanosząc Pana Jezusa w Eucharystii tym, którzy częściej pragną przyjmować Komunię św. i za to jestem im szczególnie wdzięczny.

Korzystajmy z tych Bożych darów, które On nam daje.

Ks. Wojciech Miszewski

Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Antoniego, ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń

tel. 56 610-22-40 e-mail: womisz@wp.pl

strona internetowa: antoni-toruń.pl

Konto bankowe: PKO BP II O/Toruń 58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

Redakcja: ks. prob. Wojciech Miszewski, Grzegorz Dombrowski

Za ofiarę na gazetkę serdeczne „Bóg zapłać”

DRUK: PPHU PROJAN Toruń ul.. Grudziądzka 172a